

Sygn. akt III UK 13/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. C.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o prawo do emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 maja 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt III AUa 630/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony J. C. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 października 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię: art. 184 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) - z powodu uznania pracy J. C. w okresie od 11 września 1974 r. do 28 lutego 1979 r. w Zakładach w B. - wykonującego ciężkie prace magazynowe, załadunkowe i rozładunkowe wyrobów pylistych i toksycznych - jako

niedającej prawa do emerytury i niezaliczenia jej jako wykonywanej w szczególnych warunkach - na podstawie błędnej i odosobnionej interpretacji przepisów w tej materii w jednym z wyroków Sądu Najwyższego, na który powołał się Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, „ponieważ w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów”.

W uzasadnieniu stwierdził, że „problem stworzyła różna interpretacja przepisów przez sądy powszechne w oparciu o różne interpretacje dokonywane przez Sąd Najwyższy w kwestii zakwalifikowywania pracy do pracy w szczególnych warunkach”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe,

które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Trzeba przypomnieć, że potrzeba wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) zachodzi wtedy, gdy jego niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postawienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 42436, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Gdy idzie o sygnalizowaną przez skarżącego kwestię „zakwalifikowywania pracy do pracy w szczególnych warunkach”, to, adekwatnie do problemu niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy wypowiadał się już co do znaczenia przyporządkowania danego rodzaju pracy do określonej branży. Wskazywał, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma charakter stanowiskowo-branżowy. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652). Sąd

Najwyższy uznaje jednakże zgodnie, że w szczególnych okolicznościach sprawy zasada ta nie będzie miała zastosowania. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13 LEX nr 1458817; z dnia 2 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Chodzi więc o to, że w przypadku dużych, rozbudowanych przedsiębiorstw, nie jest uzasadnione dokonywanie oceny konkretnej pracy przez pryzmat wyłącznie głównej (wiodącej) działalności tego przedsiębiorstwa, ale konieczne jest odniesienie się do poszczególnych rodzajów działalności prowadzonych przez oddziały tego przedsiębiorstwa, które mogą odpowiadać innej branży. Jednakże kwestia ta nie ma decydującego znaczenia dla wyniku sprawy, dlatego że z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe wykonywane przez ubezpieczonego w spornym okresie nie wyczerpywały dobowej normy czasu pracy, stąd brak podstaw do uznania, że była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest warunkiem niezbędnym do zaliczenia tego okresu do okresów uprawniających do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.